

WSTĘP

Zainteresowanie swoim pochodzeniem i pielęgnowanie o nim wiedzy jest chyba naturalną potrzebą, każdego człowieka doceniającego wartość historyczną i odczuwającego swoistą chęć poznania i dumę, jaką stanowią mniejsze czy większe dokonania naszych przodków.

Pierwsze próby opracowania drzewa genealogicznego „Rodzin Kokorzyckich i Karczewskich” podjąłem już w początkach lat siedemdziesiątych. Jednak mała ilość czasu ze względu na pracę zawodową i naukę jak również niestety skromne finanse nie sprzyjały realizacji tego przedsięwzięcia. Zakończyło się to jedynie na rozrysowaniu podstawowego grafu naszych rodzin i spisaniu wiadomych mi w owym czasie imion i nazwisk, oraz dat metrykalnych żyjących i nieżyjących osób.

Dopiero w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, będąc od pewnego czasu na emeryturze stało się możliwym spełnienie mojego wcześniejszego zamierzenia.

Opracowanie to, jest w części efektem poszukiwań dokumentów w archiwach i bibliotekach dotyczących miasta Lubrańca i związanym z nim nazwiskiem Kokorzycki, dokonanych przez mojego ojca Władysława, który napisał monografię tego miasta. Przede wszystkim jednak moich wieloletnich kwerend w archiwach państwowych, diecezjalnych i zasobach parafialnych zawierających akta metrykalne rodzin ujętych w tej pracy. Kwerend prowadzonych przeze mnie z różnym natężeniem do dnia dzisiejszego. Genealogia jest dla mnie niegasnącą pasją i niewyczerpalnym źródłem wiedzy.

Pewną ilość informacji posiadałem również przez sporządzenie notatek z rozmów odbytych w latach wcześniejszych z moją matką Ireną i ojcem oraz wujem Eugeniuszem Kokorzyckim. Największą jednak część tego opracowania stanowią odszukane przeze mnie w archiwach dokumenty i wyciągnięte wnioski dokonane w oparciu o ich analizę.

Na pewnym etapie poszukiwań doszedłem do wniosku, że opracowanie to nie będzie pełne, jeżeli nie uwzględnię w nim rodziny Glonków biologicznych antenatów mojego Ojca. Dlatego też podjąłem się dalszych poszukiwań by prawdzie historycznej stało się zadość.

Podobnymi intencjami kierowałem się rozpoczynając opracowywanie genealogii rodziny Karczewskich, moich przodków ze strony matki, uznając że posiadanie dwojga rodziców obliuguje mnie do poznania i opisania historii także tej rodziny, bardzo bogatej w zawłości swego pochodzenia.

Niestety z przykrością muszę stwierdzić, że pewna, chociaż tylko niewielka część tego opracowania została przyjęta hipotetycznie i oparta jest jedynie na prawdopodobnych domniemaniach, wymagających w przyszłości, o ile to będzie jeszcze możliwe, rzetelnego udokumentowania i udowodnienia. Hipotezy są w sposób wyraźny zaznaczone w tekście kursywą.

Żałuję natomiast, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy żyła większość naszych rodziców, wujów i ciotek, którzy znali i pamiętali zapewne wiele ciekawych szczegółów dotyczących naszej historii, nie wpadłem na pomysł by rozszerzyć swoją wiedzę po przez przeprowadzenie z nimi rozmów.

Niemniej jednak mam nadzieję, że kuzynki i kuzyni z mojego pokolenia posiadają pewien zasób wiedzy i dokumentów o swoich przodkach i potomnych. Oczekuję, że tą wiedzą podzielą się ze mną uzupełniając i uwiarygodniając tym samym to opracowanie.

Kilkoro z nich przekazało mi już noty biograficzne dotyczące swoich najbliższych, które po dokonaniu niewielkich, lecz koniecznych skrótów zamieściłem w tej pracy.

W tym miejscu pragnę podziękować Joli Czaplńskiej, Dancie Gąsiorowskiej, Dobrosławie Domachowskiej, Wiesławie Głodowskiej, Józkowi Karczewskiemu, Rafałowi Kokorzyckiemu, Andrzejowi Skoczkiemu, Tomkowi Klepackiemu, Wiesławowi Borowiczowi, Andrzejowi Kozińskiemu i innym, za pomoc i wiarę w moje poczynania.

Szczególne podziękowanie składam mojej żonie Marii Antoninie, za cierpliwość i niezbyt przesadną wyrozumiałość.

Andrzej Stanisław Kokorzycki

Toruń – Ciechocinek, 1997 – 2011.